

*Sygnatura akt II AKa 425/21*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2022 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Jerzy Skorupka**

**Sędziowie: SA Wiesław Pędziwiatr**

**SA Artur Tomaszewski**

**Protokolant: Joanna Rowińska**

**przy udziale Waldemara Kawalca prokuratora Prokuratury (...)**

**po rozpoznaniu 21 grudnia 2022 r.**

**sprawy K. K.**

**oskarżonego z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk,**

**na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżyciela posiłkowego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy**

**z 20 sierpnia 2021 r., sygn. akt III K 79/19**

**I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**

**I. stwierdza, że wydatki postępowania odwoławczego związane z apelacją prokuratora ponosi Skarb Państwa;**

**II. zwalnia oskarżyciela posiłkowego T. L. od ponoszenia przypadających na niego wydatków za postępowanie odwoławcze i wymierza mu 240 złotych opłaty za to postępowanie.**

## UZASADNIENIE

Z uwagi na charakter sprawy, dla jasności i czytelności wyводу oraz w celu przedstawienia w sposób pełny rozumowania i stanowiska Sądu odwoławczego w zakresie podjętych rozstrzygnięć, a także dla zapewnienia warunków rzetelnego procesu, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu odstąpił od wymogu sporządzenia uzasadnienia w sprawie II AKa 287/21 zgodnie ze wskazaniem art. 99a § 1 k.p.k., bowiem uznał, że forma wymagana tym przepisem nie dawała stron, Sądowi I instancji oraz ewentualnie Sądowi Najwyższemu, w przypadku wystąpienia z kasacją, możliwości poznania powodów, dla których zapadło rozstrzygnięcie. Przy czym Sąd Apelacyjny zgadza się w pełni z argumentacją wspierającą takie stanowisko wyrażoną w orzeczeniach; Sądu Najwyższego – wyrok z 11.08.2020 roku, I KA 1/20, OSNKW 2020, nr 9-10, poz. 41, Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – wyrok z 17.06.2020 roku, II AKa 64/20, LEX nr 3055805 i Sądu Apelacyjnego w Poznaniu – wyrok z 12.11.2020 roku, II AKa 217/18, LEX nr 3104650.

Prokurator (...)w L.oskarżył K. K. to, że;

1. w okresie od 14 sierpnia 2018 roku do stycznia 2019 roku w L., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem

T. L. prowadzącego działalność pod firmą (...) w R., w łącznej kwocie 846.735,56 złotych w ten sposób, że zamawiał i odbierał od pokrzywdzonego towar w postaci obuwia sportowego i dokonywał jego dalszej sprzedaży, pomimo braku możliwości uregulowania płatności za wystawione faktury VAT, w których zastrzeżono, że towar pozostaje własnością sprzedającego do momentu uregulowania należności przez kupującego, wyzyskując w ten sposób błąd T. L. co do swojej rzeczywistej sytuacji finansowej i możliwości uiszczenia w terminie należności za zamówiony towar,

***tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.***

2. w okresie od 01 listopada 2018 roku do 27 listopada 2018 roku w L., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem P. B. prowadzącego działalność pod firmą (...) w B. w łącznej kwocie 135.850,23 złotych w ten sposób, że zamawiał u pokrzywdzonego towar w postaci obuwia sportowego, pomimo braku możliwości uregulowania płatności za wystawione faktury VAT, wprowadzając tym samym pokrzywdzonego w błąd co do zamiaru i możliwości dokonania zapłaty za zamówiony towar,

***tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.***

3. w okresie od 11 grudnia 2018 roku do 18 grudnia 2018 roku w L., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem A. M. prowadzącego działalność pod firmą (...) w K. w łącznej kwocie 11.390,42 złotych w ten sposób, że zamawiał u pokrzywdzonego towar w postaci obuwia sportowego, pomimo braku możliwości uregulowania płatności za wystawione faktury VAT, wprowadzając tym samym pokrzywdzonego w błąd co do zamiaru i możliwości dokonania zapłaty za zamówiony towar,

***tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.***

Wyrokiem z 20 sierpnia 2021 roku w sprawie III K 79/19 Sąd Okręgowy w Legnicy orzekł, że;

***I. uniewinnia oskarżonego K. K. od popełnienia zarzucanych mu czynów;***

***II. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.***

Nie pogodził się z wyrokiem Sądu Okręgowego Prokurator (...) w L., który zaskarżył go w całości i zarzucił:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż oskarżony K. K. nie działał w zamiarze bezpośrednim wyzyskania błędu pokrzywdzonych (...) w B. i (...) w K., co do swojej rzeczywistej sytuacji finansowej i możliwości uiszczenia zapłaty za zamówione towary, a tym samym uznaniu, iż nie wyczerpał on znamion występku z art. 286 § 1 k.k., podczas gdy wnikliwa ocena materiału dowodowego w postaci zeznań świadków, w tym P. B. i D. M., wiadomości mailowych, faktur VAT oraz wyjaśnień oskarżonego, poczyniona zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego wskazuje, iż oskarżony K. K. w chwili składania zamówienia towarów u pokrzywdzonych, miał świadomość swojej pogarszającej się sytuacji finansowej od co najmniej przełomu września i października 2018 r., wynikającej z mniejszego popytu i wyższych prowizji portalu sprzedażowego, a także utraty płynności płatniczej, w tym w szczególności niespełnionych terminowo zobowiązań wobec T. L. i pomimo której w dalszym ciągu świadomie i umyślnie dokonywał kolejnych zamówień towarów, wyzyskując błąd co do swojej sytuacji finansowej od pokrzywdzonych, natomiast okoliczność uzależnienia od K. K. zapłaty pokrzywdzonym ceny za zamówione towary od przyszłych i niepewnych zysków z prowadzonej działalności gospodarczej oraz uzależnienia zapłaty za towar od bieżącej sprzedaży, świadczy o działaniu oskarżonego w zamiarze bezpośrednim oszukania pokrzywdzonych.

Stawiając ten zarzut skarżący wniósł o uchylenie orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zakwestionował także oskarżyciel posiłkowy (...), którego pełnomocnik zaskarżył je całości.

#### Skarżący zarzucił:

– błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a wynikający z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów polegający na przyjęciu, iż:

- oskarżony nie wypełnił swoim zachowaniem znamion zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu zabronionego,
- oskarżony zaczął mieć problemy finansowe na przełomie września i października w sytuacji, gdy z wyjaśnień oskarżonego wynika, że zaczął mieć problemy finansowe na przełomie października i listopada
- oskarżony nie miał zamiaru pokrzywdzenia swoich kontrahentów, w tym T. L., w sytuacji gdy z materiału dowodowego zebranego w postępowaniu wynika, iż oskarżony miał świadomość zbliżających się problemów finansowych już na początku roku 2018, a pomimo tego złożył zamówienie na kolejne partie towaru u pokrzywdzonego

– obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. obrazę art. 4 i 7 k.p.k. polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, jak również braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz oparciu orzeczenia jedynie na wybranych okolicznościach poprzez nie danie wiary zeznaniom pokrzywdzonych w sprawie, a oparcie swojego rozstrzygnięcia wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonego, które stoją w oczywistej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonych.

Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o:

- uchylenie orzeczenia sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Legnicy
- zasądzenie kosztów postępowania w II instancji w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**I.** Obie apelacje okazały się nieskuteczne, bowiem zawarta w nich argumentacja nie przekonała o nietrafności rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

**II.** Na wstępie należy uporządkować granice zaskarżenia sformułowane w obu apelacjach, bowiem wypada zauważyć, że prokurator postawił oskarżonemu trzy zarzuty popełnienia występku oszustwa. W pierwszym z zarzutów pokrzywdzonym zachowaniem oskarżonego miał być Tomasz Litwa, natomiast w kolejnym P. B. zaś w ostatnim A. M..

Występujący w tej sprawie, jako oskarżyciel posiłkowy (...) uzyskał status strony (oskarżyciela posiłkowego) w postępowaniu sądowym, po tym jak jego pełnomocnik złożył stosowne oświadczenie w tej materii (k. 622, t. IV). Należy jednak stwierdzić, że jego uprawnienia do występowania w tej sprawie dotyczyć mogły tylko tej części zarzutów aktu oskarżenia, która odnosiła się bezpośrednio do naruszonych lub zagrożonych przez to przestępstwo jego praw (art. 53 k.p.k. w zw. z art. 49 § 1 k.p.k.). Konsekwencją tej konstatacji jest, że także na etapie postępowania odwoławczego oskarżyciel posiłkowy może kwestionować rozstrzygnięcia, które dotyczą przestępstwa naruszającego lub zagrażającego jego prawom.

Apelujący może więc skarżyć jedynie rozstrzygnięcia lub ustalenia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom. Ograniczenie to nie dotyczy oskarżyciela publicznego (art. 425 § 3 k.p.k.).

Jeśli więc zważyć, że wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy dotyczył trzech różnych czynów, z których jednym pokrzywdzonym miał być (...), zaś dwoma pozostałymi dwaj inni pokrzywdzeni to zaskarżenie wyroku przez pełnomocnika T. L. **w całości** jest oczywiście wyjściem poza przysługujący mu gravamen.

Konieczne jest także zwrócenie uwagi, że choć kwestionujący rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego oskarżyciel publiczny objął zakresem zaskarżenia całość wyroku Sądu I instancji, to jednak formułując zarzut apelacji w istocie podważa rozstrzygnięcie w części odnoszącej się do pokrzywdzenia (...) w B. i (...). Treść uzasadnienia (s. 3 apelacji prokuratora) jednoznacznie utwierdza w przekonaniu, że apelujący nie zgadza się z poglądem Sądu meriti „(...) w odniesieniu do zarzutów II i III aktu oskarżenia.”

Tak odczytując obie apelacje Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że w odniesieniu do skargi oskarżyciela posiłkowego należy przyjąć, wbrew określonemu przez skarżącego zakresowi, że odnosi się ona do kwestionowania części uniewinniającej K. K. od popełnienia czynu opisanego w pkt 1. części wstępnej wyroku, zaś gdy mieć na względzie apelację prokuratora to jej zakres również dotyczy części wyroku, a precyzyjnie, rozstrzygnąć co do zarzutów opisanych w pkt 2. i 3. części wstępnej orzeczenia.

**III.** Po tych wstępnych rozważaniach porządkujących zakres obu apelacji (art. 425 § 1 i 2 k.p.k.), a w konsekwencji granice rozpoznania (art. 433 § 1 k.p.k.) Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności zajmie się oceną zasadności stwierdzenia pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego o bezkrytycznym daniu wiary oskarżonemu, choć jego wyjaśnienia „(...)stoją w oczywistej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonych” (zarzut tiret drugie). Jeśli bowiem zasadne byłoby ustalenie o zarzucie apelującego w tej części to możliwe w konsekwencji byłoby także przyjęcie o błędnych ustaleniach faktycznych, co do uniewinnienia oskarżonego od czynu na szkodę T. L., ale i przez pryzmat apelacji prokuratora także pozostałych dwóch pokrzywdzonych.

Brak podstaw do oceny, iż sąd pierwszej instancji ferując zaskarżony wyrok i oceniając zebrane w sprawie dowody dopuścił się obrazy art. 4 k.p.k., a więc wyrażonej w tym przepisie zasady obiektywizmu. Wskazać należy również, iż zasada wyrażona w art. 4 k.p.k. nie sprowadza się do obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie zgodnie z treścią wypowiedzi czy to oskarżonego czy pokrzywdzonych. Istota tej zasady sprowadza się do obiektywnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie.

Podobnie jak zasada prawdy materialnej zasada obiektywizmu ma charakter gwarancji procesowej i samo naruszenie tej zasady, aby mogło stanowić zarzut apelacyjny, kasacyjny czy zażaleniowy, nie jest wystarczające, niezbędne jest wykazanie konkretnej normy prawnej procesowej, którą naruszono w związku z przedmiotową zasadą (wyrok SN z 20.04.2004 r., V KK 332/03, Prok. i Pr.-wkł. (...)–8, poz. 6; wskazany sposób rozumowania aktualnie jest nadal podkreślany przez Sąd Najwyższy – zob. np. postanowienie SN z 26.07.2017 r., II KK 239/17, LEX nr 2342163) (M. Kurowski [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, red. D. Świecki, LEX/el. 2022, art. 4.).

Przy czym jeśli zważyć, że Sąd I instancji wyraźnie i jednoznacznie stwierdził, że dał wiarę zeznaniom wszystkim przesłuchanym w sprawie świadkom, w szczególności T. L., P. B. i D. M., ale co więcej, że uwzględnił w kontekście ich wypowiedzi i poddał krytycznej analizie wypowiedzi oskarżonego, to twierdzenie apelacji, że naruszył zasadę obiektywizmu w żadnym razie nie może być uznane za skuteczne. Nietrafne jest zastrzeżenie apelującego pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zawarte w zarzucie tiret drugie, że Sąd a quo nie dał wiary zeznaniom pokrzywdzonych.

Sąd ten miał na względzie wypowiedzi pokrzywdzonych, w tym nadał istotne znaczenie zeznaniom T. L. i powiązał je z wypowiedziami oskarżonego. Godzi się także podkreślić, że Sąd Okręgowy wskazał powody, dla których dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie odnoszącym się do chęci wywiązania się ze podjętych zobowiązań. Przy czym, co relewantne w tej sprawie, Sąd ten akcentuje w swym uzasadnieniu, że uznaje wypowiedzi pokrzywdzonych za wiarygodne (s. 9 uzasadnienia), co do faktów, lecz odrzuca ich oceny tych faktów, które to oceny miałyby świadczyć o przestępczym zamiarze działania K. K.. Uprawnieniem Sądu orzekającego jest dokonanie, z zachowaniem reguł oceny

dowodów, ich swobodnej weryfikacji i jeśli tylko zasad tych nie naruszy nie jest możliwe uznanie, że dopuścił się obrazy art. 7 k.p.k. w powiązaniu z normą art. 4 k.p.k.

Skarżący w żadnym razie nie przekonał, że Sąd meriti zignorował dowody przemawiające na niekorzyść oskarżonego. Jeśli bowiem Sąd ten akcentuje okoliczność nie przedstawienia kontrahentom szczegółów jego sytuacji finansowej, ale co więcej wskazuje, „(...)że doprowadził swoich kontrahentów, ujętych w opisie zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów, do niekorzystnego (finalnie, z ich punktu widzenia), ale zarazem w rozumieniu cywilnoprawnym rozporządzenia mieniem (generującym wierzycelność po ich stronie wobec oskarżonego).” (s. 12 uzasadnienia) to wskazuje tym samym, że i ta okoliczność w toku badania sprawy była przez tenże Sąd brana pod uwagę.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego stawia także zarzut naruszenia reguł poprawnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k. Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. nie może ograniczać się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9.03.2022 r., V KK 680/21, LEX nr 3410070). Zarzut obrazy art. 7 k.p.k. może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszył zasady logicznego rozumowania, nie uwzględnił przy ich ocenie wskazań wiedzy lub postąpił wbrew doświadczeniu życiowemu, a tym samym dokonał oceny dowolnej, a nie oceny swobodnej spełniającej dyrektywy wskazanej wyżej zasady procesowej. Natomiast ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych oraz końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto sąd nie orzeknie z obrazą art. 410 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5 § 2 k.p.k.

Tak też stało się w tej sprawie.

Nie sposób uznać, że doszło do nieprawidłowej oceny dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego i oparcia na tymże dowodzie ustaleń i rozstrzygnięcia w sprawie, bowiem oskarżony, jak akcentuje apelujący, nie posiadał gotówki nawet na zapłatę zaliczki, czy wręcz możliwości zapłaty za cały zamówiony towar. Ta sytuacja jest wszak przez samego skarżącego następnie oceniana i wynika z jego twierdzeń, że mimo braku środków w chwili składania zamówienia oskarżony za pierwsze pierwotne zamówienia zapłacił w całości. Jeśli tak, to cały proces składania zamówień oraz realizacji zapłaty za nie to stricte działalność gospodarcza oparta na szacowaniu ryzyka wynikającego z tej działalności. Wszak dla sprzedającego nie jest istotne czy w chwili składania zamówienia kupujący dysponuje środkami na pokrycie jego wartości, ale aby ta zapłata nastąpiła w umówionym terminie, a tak stało się w relacjach oskarżonego z (...), na co wskazuje sam skarżący. Jeśli wcześniejsze kontakty gospodarcze między stronami przebiegały w skali wielu miesięcy i odbywały się bez zakłóceń, a tego wszak skarżący nie kwestionuje, to sytuacja, do której odwołuje się apelujący nie może być dowodem na przestępczy zamiar oskarżonego. Tym bardziej, że ten mimo braku gotówki za pierwsze zamówienie zapłacił, co skarżący sam przyznaje.

Nie sposób dostrzec też nieprawidłowej oceny wyjaśnień oskarżonego, którą podkreśla skarżący, poprzez eksponowanie sprzeczności w jego wypowiedziach mającej wynikać ze stwierdzenia, że rynek jest nieobliczalny i nie można przewidzieć zmian, z jego relacjami, że dostrzegał podstawy do przypuszczeń, że pojawią się poważne problemy finansowe, ale rynek się dostosuje. Jeśli zważyć, na wcześniejsze przywołane argumenty skarżącego, to jawi się oczywista odpowiedź na zastrzeżenia pełnomocnika. Jak wynika z materiału dowodowego, także w tej akcentowanej przez skarżącego części, choć oskarżony nie dysponował środkami na pokrycie zaliczki za zamawiany towar, a tym bardziej całości zamówienia, to jednak okazało się, że zapłaty za pierwsze zamówienie tenże dokonał. Tym samym okazało się, że działając w określonych warunkach rynkowych, które zdaniem skarżącego nie dawały szans na realizację zobowiązania, powinności, którą na siebie przyjął oskarżony, podolał. Rynek na tyle dostosował się do jego oczekiwań, że zrealizował swoje zobowiązanie wobec (...). Już choćby ta okoliczność świadczy o tym, że miał podstawy do dania wiary oskarżonemu Sąd Okręgowy w tym zakresie, w jakim ten wyjaśniał powody swojej dalszej gospodarczej działalności i podejmowanych decyzji oraz zobowiązań wobec kontrahentów.

W żadnym razie nie sposób uznać, że oceniając dowody w tej sprawie Sąd dokonał tych ocen dowolnie i naruszył reguły poprawnego rozumowania, wskazania wiedzy czy postąpił wbrew doświadczeniu życiowemu. Jest wprost przeciwnie. Sąd ten nie tylko zgodnie z tymi zasadami ocen tych dokonał, ale także obszernie i w sposób przekonujący uzasadnił swoje stanowisko w zakresie tychże ocen.

Apelujący nie tylko nie dowiódł o błędnych ocenach, ale także nie wykazał skutecznie, na czym błędy te polegały. W którym miejscu i na czym polegało postąpienie Sądu sprzeczenie z zasadami prawidłowego rozumowania, które z tych reguł i w jaki sposób zostały naruszone, które wskazania wiedzy nie przystają do ocen wyrażonych przez ten Sąd i na czym polegało postąpienie sprzeczne z doświadczeniem życiowym.

**IV.** Wobec tego, że zarówno prokurator jak i oskarżyciel posiłkowy podnoszą zarzuty błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i ich wpływu na treść wyroku zostaną one omówione łącznie, bowiem punktem stycznym tych zarzutów jest podważanie ustalenia Sądu meriti o braku zamiaru bezpośredniego wyzyskania błędu pokrzywdzonych (...) w B. i (...) w K. (zarzut prokuratora) i „ (...)” (oskarżyciel posiłkowy) i w ten sposób doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonych.

1. Zauważyć trzeba, że choć w zarzucie prokuratora podważa się ustalenie Sądu Okręgowego o niedziałaniu oskarżonego w zamiarze bezpośrednim wyzyskania błędu pokrzywdzonych (...) w B. i (...) w K. to przecież tak sformułowany zarzut nie przystaje do tego, co zarzucono K. K. w akcie oskarżenia. Wszak odnośnie tych dwóch pokrzywdzonych zarzuty aktu oskarżenia, jako elementy przedmiotowe wypełniając znamiona typu czynu zabronionego opisanego w art. 286 § 1 k.k. oskarżyciel wymienił wprowadzenie pokrzywdzonych w błąd, a nie wyzyskanie błędu pokrzywdzonych i w ten sposób doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Strona przedmiotowa występkę oszustwa polega na możliwych trzech sposobach zachowania sprawcy;

1. na wprowadzeniu w błąd innej osoby, bądź
2. na wyzyskaniu błędu tej osoby lub
3. na wyzyskaniu niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania i osiągnięcia znamienia określającego skutek w postaci
4. doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Brak któregokolwiek z tych znamion strony przedmiotowej dekompletuje znamiona ustawowe tego przestępstwa i nie pozwala na ustalenie popełnienie oszustwa z art. 286 § 1 k.k.

Dla zobrazowania postaci tychże znamion strony przedmiotowej należy odwołać się do tezy Sądu Najwyższego, który stwierdził, że „Sposób działania sprawcy oszustwa względem innej osoby może zatem polegać na: wprowadzeniu jej w błąd poprzez wywołanie u niej wyobrażenia o istniejącej (nie przyszłej) rzeczywistości, która jest w istocie inna niż przedstawia jej sprawca; wyzyskaniu błędu pokrzywdzonego, tj. jego subiektywnego wyobrażenia o rzeczywistości, która jest w istocie odmienna i o czym sprawca wie; wyzyskaniu niezdolności pokrzywdzonego do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Zauważyć należy, że wprowadzenie w błąd może mieć postać zarówno działania (np. sprawca przedstawia pokrzywdzonemu nieprawdziwe informacje dotyczące transakcji, za którą ma otrzymać od niego wynagrodzenie), jak i zaniechania (np. sprawca zataja przed pokrzywdzonym istotne informacje dotyczące obciążeń własnego majątku czy wady prawnej przedmiotu transakcji). Opisane sposoby działania sprawcy muszą poprzedzać niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego, stąd też istotnym znamieniem oszustwa jest związek przyczynowy między wprowadzeniem w błąd, czy wyzyskaniem błędu a niekorzystnym rozporządzeniem mieniem. (wyrok Sądu Najwyższego z 19.07.2007 r., V KK 384/06, LEX nr 299205).

Jeśli zatem prokurator w zarzutach stawianych oskarżonemu działania na szkodę (...) w B. i (...) w K. ten element strony przedmiotowej typu czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. określa, jako wprowadzenie w błąd

obu pokrzywdzonych zaś w apelacji odwołuje się do zupełnie innego znamienia czasownikowego tego występku to oczywista jest niespójność w ocenie zachowania K. K. po stronie oskarżyciela publicznego przez pryzmat czynności czasownikowych przedmiotowej strony tego występku.

W swej skardze apelujący nie wyjaśnia, dlaczego w akcie oskarżenia postawiono K. K. zarzuty wypełnienia znamion strony przedmiotowej występku oszustwa na szkodę obu pokrzywdzonych poprzez wprowadzenie ich w błąd zaś w apelacji twierdzi się, że wyzyskano ich błędne wyobrażenie o rzeczywistości.

Sąd I instancji poruszał się w granicach zarzutów postawionych oskarżonemu i choć miał możliwość modyfikowania opisu czynów oskarżonego, w tym także uznanie, że nie wprowadził on pokrzywdzonych w błąd, lecz wyzyskał ich błąd to jednak jednoznacznie i stanowczo stwierdził, że „Brak jest jednocześnie dowodów na to, aby przyjąć, iż oskarżony swoim zachowaniem zrealizował inne przedmiotowe znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w postaci wprowadzenia pokrzywdzonych w błąd czy wyzyskania błędu co do rzeczywistej sytuacji finansowej i możliwości uiszczenia w terminie należności za zamówiony towar” (s. 12 uzasadnienia).

Abstrahując od dostrzeżonej antynomii między opisami czynów zarzuconych oskarżonemu w pkt 2 i 3 aktu oskarżenia a zastrzeżeniem wyrażonym w apelacji stwierdzić trzeba, że wywody skarżącego nie przekonały o błędnej ocenie dowodów zgromadzonych w sprawie i nieprawidłowo ustalonym przez Sąd meriti stanie faktycznym.

Jeśli Sąd ten dysponował zeznaniami D. M. i A. B., którym dał wiarę, stwierdzając przy tym, że osoby te nie miały zastrzeżeń do przebiegu współpracy między firmami tych osób i firmą oskarżonego i przyznały, że płatności były realizowane, choć częściowo, zaś oskarżony wskazał powody, dla których w taki sposób te należności regulował, to ocenie Sądu I instancji nie sposób zarzucić błędnego ustalenia o zachowaniu oskarżonego. Odwołujący się do okoliczności faktycznych prokurator interpretuje określone zachowania oskarżonego, jako przemawiające przeciwko wiarygodności jego wersji. Jest to jednak ocena prokuratora, który przedstawia własną wersję wydarzeń, zaś decydujące znaczenie ma ocena Sądu, który przekonująco wyjaśnił powody swego postąpienia. Jeśli przy tym zwrócić uwagę, na akcentowane przez skarżącego okoliczności, to wniosek Sądu o braku wprowadzenia pokrzywdzonych w błąd czy wyzyskania ich błędu jawi się jako uzasadniony. Wszak skarżący podnosi, że już w październiku 2018 roku po stronie oskarżonego wystąpiły opóźnienia w płatności faktur. Jednak w tym samym zdaniu autor apelacji stwierdza, że faktury były opłacane, ale nie w całości. Oskarżony na pytania P. B. przyznał, że ma problemy finansowe, ale podał także, iż w niedługim czasie sytuacja się poprawi, a co najważniejsze, że zapłaci zaległe kwoty.

Odrzucić należy także ten argument skarżącego, że za koniecznością przyjęcia wypełnienia znamion występku z art. 286 § 1 k.k. przemawiają nie tylko zachowania z października 2018 roku (s. 4 apelacji), ale już nawet te z marca 2018 roku (s. 6 apelacji) dotyczące złożenia zamówienia u T. L.. Według skarżącego oskarżony podjął ryzyko gospodarcze, które po czasie okazało się nie do udźwignięcia dla jego firmy. W żaden sposób nie jest możliwe uznanie, że oskarżony składając w marcu 2018 roku zamówienie w (...) miał podstawy do przewidywania, iż w październiku tego roku sytuacja finansowa ulegnie dramatycznemu pogorszeniu. Lojalnie przyznaje to sam skarżący, stwierdzając iż oskarżony nie mógł w owym czasie przewidzieć zmiany czynników zewnętrznych. Trudno zatem zaakceptować wniosek prokuratora, że mimo to oskarżony nie powinien podejmować działań, które finalnie doprowadziły kontrahentów do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Jeśli zważyć, że sam skarżący raz podaje, że oskarżony P. B. przekazał informacje o chwilowych problemach finansowych, zatem nie ukrywał ich, nie zapewniał, że jego firma ma się świetnie, aby w dalszej części apelacji stwierdzić, że (...) nie miało pełnej wiedzy o utracie płynności finansowej (...), to ta sprzeczność argumentacji poważa twierdzenia apelującego o pokrzywdzeniu (...) poprzez wyzyskanie błędu kontrahenta.

Oskarżony nie taił sytuacji majątkowej swojej firmy, ale przy tym nie miał obowiązku informowania o wszystkich okolicznościach odnoszących się do jej kondycji. Jeśli przy tym zważyć na zeznania D. M. (k. 414, t. III) i jego stwierdzenia, że w kontekście współpracy z K. K. „Zazwyczaj pan k.płacił w terminie, Zdarzały się nieznaczące opóźnienia, ale w całościowym rozrachunku rozliczał się w pełni.” to przekonanie o trafności oceny przez Sąd Okręgowy relacji między obu firmami, w tym także działającym oskarżonym jawią się jako oczywiście zasadne.

Jest tak tym bardziej, że jak wynika z zeznań D. M. o tym, że są oni pokrzywdzeni działaniami przestępczymi oskarżonego przedstawiciela (...) dowiedzieli się z telefonu T. L., który przedstawił im własną sytuację. Z zeznań tych wynika jeszcze jedna istotna rzecz, mianowicie brak jest w nich informacji, że przedstawiciele (...) byli w jakikolwiek sposób zainteresowani sytuacją finansową firmy oskarżonego, że dopytywali o to, zaś oskarżony przekazywał im nierzetelne informacje w tym zakresie.

W tych okolicznościach wniosek Sądu Okręgowego, że oskarżony nie wykorzystał błędnego wyobrażenia pokrzywdzonych o jego sytuacji majątkowej i wprowadzając ich w błąd doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem jest ze wszech miar prawidłowy.

Przeciwko twierdzeniu skarżącego o błędach ustaleń faktycznych i to zarówno w zakresie strony przedmiotowej jak i podmiotowej oszustwa na szkodę obu firm przemawiają niekwestionowane przez skarżącego fakty związane z regulacją należności na rzecz tych kontrahentów.

Sąd I instancji w oparciu o informacje bankowe powiązane z wyjaśnieniami oskarżonego ustalił, że oskarżony w okresie od 8 października 2018 roku do 10 grudnia 2018 roku dokonał kilku przelewów regulujących jego zobowiązania finansowe wobec (...). Tych okoliczności nie podważa apelujący. Trudno, zatem twierdzić, że oskarżony działał z bezpośrednim, kierunkowym zamiarem wprowadzenia w błąd kontrahenta, aby doprowadzić go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Jeśli rzeczywiście jego zamieraniem byłoby takie postąpienie regulacja tych należności, zgoda że częściowa, byłaby sprzeczna z zamiarem jaki według skarżącego mu przyświecał.

Podobnie oskarżony zachował się wobec firmy (...). Również tej firmie oskarżony przelał w okresie od 30 listopada 2018 roku do 21 grudnia 2018 roku określone kwoty pieniędzy za zamówiony towar i nawet jeśli nie była to pełna regulacja umówionej ceny to jednak dowodzi, że jego zamiarem było wywiązanie się ze zobowiązania nie zaś pokrzywdzenie A. M..

Należy przy tym pamiętać także i o tym, co miał na uwadze Sąd I instancji, że choć oskarżony zdawał sobie sprawę w listopadzie 2018 roku o pogarszającej się sytuacji finansowej jego firmy to jednak podejmował działania dające mu szansę na kontynuowanie działalności i zaspokojenie wierzycieli. Wszak nie jest kwestionowany fakt, że podjął starania o uzyskanie kredytu bankowego, aby pokryć z niego dotychczasowe zobowiązania, lecz w połowie grudnia okazało się, że tego kredytu nie uzyska. Jeśli więc liczył on na uzyskanie kredytu i chciał go przeznaczyć na spłatę zadłużenia swojej firmy, to nie sposób uznać, że nie miał podstaw do pozytywnego prognozowania o szansach na dalszą aktywną działalność i poprawę sytuacji finansowej firmy.

Tym samym trafne jest twierdzenie Sądu Okręgowego o braku zamiaru oskarżonego popełnienia przestępstwa oszustwa na szkodę obu wymienionych w apelacji prokuratora firm.

Apelacja w tym zakresie okazała się nietrafna i należy przyznać rację Sądowi Okręgowemu, że okoliczności zdarzeń z udziałem obu pokrzywdzonych i oskarżonego, jeśli wymagają interwencji sądowej to winny być prowadzone w drodze postępowania cywilnego nie zaś karnego.

2. Przejść należy obecnie do rozważań o apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, podobnie jak prokurator, kwestionującego ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego.

W motywacyjnej części skargi charakterystycznym jest, że skarżący pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego jednemu ze znamion ustawowych występku oszustwa nadaje znaczenie decydujące, ale co więcej, wystarczające – jego zdaniem – do przypisania sprawcy tego czynu. Według apelującego skoro Sąd Okręgowy stwierdził, że dowody w sprawie dają podstawy do przyjęcia, iż doprowadził kontrahentów do niekorzystnego rozporządzenia mieniem to Tym samym Sąd przyznał, że oskarżony dopuścił się realizacji znamion przestępstwa oszustwa określonego w art. 286 § 1 k.k. (cytat z apelacji). Nadto, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego podnosi, że Sąd ten popada w sprzeczność, bowiem stwierdza,



że nie można przypisać oskarżonemu sprawstwa i winy, choć doprowadził pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Sądowi odwoławczemu nie pozostaje nic innego, jak odwołać się do wyżej już przytoczonych znamion strony przedmiotowej występkę z art. 286 § 1 k.k. Zostały one wyszczególnione w 4 punktach. Jedną, ale nie jedyną, jak zdaje się widzieć to skarżący, z przesłanek popełnienia występkę oszustwa jest doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Ale jest to skutek wcześniejszych zachowań sprawcy, który po pierwsze, w zakresie strony przedmiotowej musi czyn ten popełnić za pomocą jednego z trzech znamion czasownikowych wysłowionych w przepisie (wymienione w punktach 1 – 3, w części IV.1. uzasadnienia SA), a po drugie, musi także czynu tego dopuścić się z zamiarem bezpośrednim kierunkowym.

Skarżący doszukuje się oszukańczych działań oskarżonego (wprowadzenia w błąd T. L.) w tym, że (...) do grudnia 2018 roku nie miał świadomości, że zostanie oszukany, bo oskarżony zapewniał go, że za towar zapłaci. Jeśli zważyć, że oskarżony współpracował z firmą oskarżonego od początku 2017 roku i za zamówiony jesienią 2017 roku towar o wartości 3.000.000 złotych zapłacił terminowo i to, mimo że nie posiadał – jak akcentuje to skarżący – gotówki aby wpłacić zaliczkę za pierwotne zamówienie, to nie dziwi, że pokrzywdzony także kolejne zamówienie przyjął i je zrealizował. Tym bardziej, że opiewało ono na o połowę niższą kwotę. To, że o problemach finansowych oskarżonego (...) dowiedział się 18 grudnia 2018 roku nie może obciążać oskarżonego. Wszak Sąd I instancji ustalił, a okoliczności tej nie kwestionuje skarżący, oskarżony o tym że sprzedaż nie idzie mu najlepiej powiadomił K. W. pracownika (...) i to z nim kontaktował się od października 2018 roku zaś (...) nie odebrał telefonu od oskarżonego, gdy ten dzwonił do niego w listopadzie tego roku. Jeśli więc o problemach finansowych oskarżonego (...) usłyszał w grudniu to nie dlatego, że zatajał je przed nim oskarżony, lecz z powodu organizacji pracy we własnej firmie. Argument skarżącego jest oczywiście chybiony, gdy ten stara się na nim budować tezę o wprowadzeniu pokrzywdzonego w błąd przez oskarżonego.

Jeśli przy tym oskarżony regulował częściowo należności za zamówiony towar, na co wskazują ustalenia Sądu Okręgowego oparte o potwierdzenia bankowe przelewów dotyczących transakcji z udziałem firmy pokrzywdzonego już choćby z tego powodu trudno uznać, że działał w celu doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i czynił to przy tym z zamiarem bezpośrednim i to jeszcze kierunkowym.

Powtórzyć trzeba, że także działania oskarżonego polegające na ubieganiu się o kredyt i informowaniu o tym kontrahentów, w tym K. W., którym chciał spłacić należności wobec partnerów biznesowych (w tym T. L.) utwierdzają w przekonaniu o prawidłowej ocenie prawnokarnej zachowania oskarżonego dokonanej przez Sąd I instancji.

Nie można także pominąć jeszcze jednej okoliczności, na którą zwrócił uwagę obrońca oskarżonego w odpowiedzi na apelację, że wszystkie środki uzyskane ze sprzedaży butów niezwłocznie przelewał na poczet faktur, nie zatrzymując ich dla siebie, co ugruntowuje jedynie przekonanie o tym, że oskarżony nie działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej kosztem swoich kontrahentów.

Sąd Apelacyjny w pełni, w tej sytuacji, akceptuje rozstrzygnięcie Sądu a quo i wniosek tego Sądu, że sprawa ta ma charakter cywilnoprawny i jeśli winna być rozstrzygana to tylko w tym trybie.

Apelacja pełnomocnika T. L. podobnie jak skarga oskarżyciela publicznego okazała się nieskuteczna.

Orzeczenie o wydatkach związanych z postępowaniem odwoławczym w związku z wniesioną apelacją przez prokuratora oparto na podstawie art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. w zakresie odnoszącym się do obowiązku poniesienia tych wydatków przez oskarżyciela posiłkowego w związku z jego nieuwzględnioną apelacją. Natomiast o opłacie od apelacji oskarżyciela posiłkowego rozstrzygnięto na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych tekst jednolity Dz. U z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 z p.zm.).

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania doprowadziły do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy.

***SSA Jerzy Skorupka SSA Wiesław Pędziwiatr SSA Artur Tomaszewski***